

# Odebrał sobie życie

Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyno  
Radowo Małe

# tygodnik łobeski

**APTEKA**  
CENTRUM ZDROWIA

OTWARTE **CODZIENNIE**

**8<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>**

73-150 ŁOBEZ,  
UL. NIEPODLEGŁOŚCI 14  
tel. 91 578 59 33

GAZETA POWIATOWA Nr 02 (665) Rok XIII 13.01.2015 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761



Komenda chce zamienić posterunki na punkty przyjęć interesantów

## Czy teraz pokrzywdzeni będą tylko interesantami?

## Plany i zamierzenia nowej władzy powiatowej na tę kadencję

Rozmowa ze starostą łobeskim Pawłem Markiem

Wichura  
pozostawiła  
za sobą  
powalone drzewa



Janusz  
Skrobiński  
doradcą  
burmistrza



**BETMIX**  
**BETON  
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

**PROMOCJA !**

**- KOMINY SPALINOWE  
- MATERIAŁY BUDOWLANE**

ul. Górna 4, NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: betmixnowogard@wp.pl

tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

**TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE**

### Grawerowanie biżuterii upominków

Jubiler Róża Bober  
Łobez ul. Kościelna 1  
(obok kościoła)  
Tel. 91 397 4565

**SKUP PIŁ**

**SKUP PIŁ NIESPRAWNYCH  
ZATARTYCH  
STIHL, HUSQVARNA, DOLPIMA  
CENA 100 ZŁ**

**TEL. 721 668 245**

**DOJAZD DO KLIENTA**

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach  
dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca,  
duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości,  
wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

## śp. Teresy Nazarek

a w szczególności ks. prałata Józefowi Cyrulikowi, Pa-  
niom: Uli Rokosz i Krystynie Kwak, Jarkowi Gęsickiemu,  
Dariuszowi Ledzionowi oraz Rodzinie, Przyjaciołom, Są-  
siadom, Delegacjom za obecność, wsparcie, modlitwę,  
pamięć, złożone wieńce i kwiaty oraz Panom: Tomaszowi  
Bogdanowiczowi i Marianowi Czaprowskiemu z firmy  
Usługi Pogrzebowe

za okazaną pomoc i serce, serdeczne „Bóg zapłać”  
składają

*córka Zofia Malinowska z mężem*

Komenda chce zamienić posterunki na punkty przyjęć interesantów

# Czy teraz pokrzywdzeni będą tylko interesantami?

(WĘGORZYNO) Wczoraj po południu odbyła się w Węgorzynie debata dotycząca przyszłości posterunku policji w Węgorzynie. W przyszłości miałby zostać zamieniony na punkt przyjęć interesantów. Takie plany są także wobec posterunku w Dobrej.

Plan przekształcenia posterunku policji w Węgorzynie na punkt przyjęć interesantów został przedstawiony węgorskim władzom ma początku grudnia 2014 roku. Wstępnie planowano, że w Resku posterunek zostałby zamieniony na komisariat (wyższa jednostka w strukturze policji), a posterunki w Dobrej i Węgorzynie zostałyby zredukowane do punktów przyjęć interesantów i podlegałyby komisariatowi w Resku.

Ten pomysł spotkał się ze zdecydowanie negatywną reakcją władz węgorskich. Radni jeszcze na ostatniej ubiegłorocznej sesji w dniu 30 grudnia 2014 roku przegło-

sowali stanowisko sprzeciwiające się temu posunięciu. Podjęli również uchwałę, akceptującą „wszelkie niezbędne działania” burmistrz Węgorzyna, zmierzające do pozostawienia w gminie posterunku, w „niezmienionej strukturze Policji”.

W związku z takim stanowiskiem władz gminy komendant Komendy Powiatowej Policji w Łobzie zaprosił władze i mieszkańców na debatę społeczną, która odbyła się wczoraj popołudniu. Pomimo późno podanej informacji (w piątek przed weekendem), na spotkaniu pojawiło się ponad 30 osób.

Burmistrz Monika Kuźmińska przypomniała, że w 2010 roku Gmina Węgorzyna podpisała z Komendą Wojewódzką Policji w Szczecinie porozumienie, w którym zobowiązała się, że budując remizę OSP przeznaczy jedną trzecią powierzchni na posterunek policji. Projekt został zrobiony i budowa rozpoczęta. Teraz, po reorganizacji, policjantom miałoby wystarczyć jedno pomieszczenie. Obecnie jest 8 funkcjonariuszy, a po przemianowaniu posterunku na punkt przyjęć interesantów pracowałoby ich w Węgorzynie 4 (2 dzielnicowych i 2 w patrolu).

Komendant bierze też pod uwagę inne rozwiązania. Posterunek w Węgorzynie, po przekształceniu, mógłby podlegać pod komendę w Łobzie. Alenadal mówi się o zmniejszeniu liczby funkcjonariuszy, a więc i musi zmienić się nazwa jednostki. Na to nie ma zgody radnych, burmistrz i mieszkańców. Burmistrz Monika Kuźmińska przypomniała,



że przez gminę przebiega droga krajowa i tędy odbywają się przejazdy na poligon drawski, a przy natężonym ruchu jest dużo wypadków i zdarzeń drogowych. Jest też powierzchniowo większa od gminy Łobez, co przy zmniejszonej obsadzie policjantów może źle odbić się na sprawach prowadzonych w terenie. Burmistrz przedłożyła też protest przeciwko likwidacji posterunku policji, z podpisami ponad 480 mieszkańców, które udało się zebrać tylko przez weekend. Po wymianie argumentów i ożywionej dyskusji postanowiono, że rozmowy w tej sprawie będą kontynuowane. KAR

Od Redakcji.

Wracając do tytułu - czy teraz pokrzywdzeni będą tylko interesantami – można zadumać się nad nazwą, jaką przyjęto dla reorganizowanych posterunków – punkty przyjęć interesantów. Nazwa wydaje się być bardzo niefortunna, gdyż zaciera (ukrywa) zasadniczy - interwencyjny - charakter służby policyj-

nej. Czyżby teraz pokrzywdzony miałby być tylko interesantem? A cóż to za interesy (sprawy) miałby załatwiać zwykły obywatel w takim punkcie? Miałby przynieść podanie z prośbą o interwencję, gdy go okradną? Rozumiem, że za tymi posunięciami stoi oszczędność, ale zamiast wymyślać takie głupawe nazwy, może lepiej zająć się uelastycznieniem struktur policji, by komendanci mogli dostosowywać obsadę posterunków do potrzeb lokalnej społeczności. KAR



## Delegaci wybrani

(ŁOBEZ). Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łobzie radni podjęli blok uchwał dotyczących reprezentowania Rady Miejskiej zarówno na zewnątrz, jak i w wewnętrznych pracach urzędu.

Na delegata Rady Miejskiej do Związku Miast i Gmin Pojezierza Drawskiego radni wyznaczyli spośród siebie radnego Henryka Stankiewicza. Z ramienia urzędu gminy Łobez będzie reprezentować burmistrz Piotr Ćwikła oraz pracownik urzędu i dotychczasowy delegat

Arkadiusz Kogut.

Gminy uczestniczące w Związku posiadają ilość głosów w zgromadzeniu równą ilości delegatów, w przypadku gminy Łobez wynosi ona trzy. Liczba delegatów z kolei uzależniona jest od liczby mieszkańców gminy.

Delegaci gminy i Rady pierwsze posiedzenie w Związku mieli w tym samym dniu, co sesja Rady Miejskiej w Łobzie.

Do reprezentowania gminy Łobez w Stowarzyszeniu Gmin Polskich Euroregionu „Pomerania” Rada Miejska w Łobzie oddelegowała burmistrza Łobza Piotra Ćwikłę oraz spośród siebie radnego Mariusza Wijatyka.

Radni ze swojego grona oddelegowali do współpracy z gminą Słubice radnego Kazimierza Chojnackiego, Bogdana Góreckiego oraz Marka Rokosza.

Kolejna uchwała dotyczyła desygnowania delegatów do Gminnej Komisji Przetargowej, w komisji będą pracować radni: – Krystyna Bogucka, Antoni Kuźel oraz Wincenty Nowik.

Do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oddelegowany został radny Rafał Peter

Z kolei do zespołu do spraw dróg w gminie Łobez wybrano Kazimierza Chojnackiego, Marka Rokosza i radnego Sebastiana Tomczaka. MM



### Gazeta Powiatowa

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532),  
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

**Reklama:** tel. 512 138 349

**Adres redakcji:**  
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (91) 3973730.  
**E-mail:** tygodniklobeski@wp.pl  
**www:** wppp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział I w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład:** 1000 egz.

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez;  
tel./fax (91) 39 73 730.



## Wichura pozostawiła za sobą powalone drzewa



**(POWIAT)** Wraz nadejściem trwania wichury, jaka przeszła nad naszym regionem w ostatni weekend, słychać było syreny strażackie wzywające pożarników do usuwania jej skutków.

Tylko do powalonych drzew strażacy wyruszyli 29 razy (od 10 do 12 stycznia). Zazwyczaj były to tylko te sytuacje, w których drzewa zawały drogi albo w inny bezpośredni sposób zagrażały bezpieczeństwu ludzi. Pozostałe drzewa czekają na usunięcie przez służby drogowe, miejskie albo leśne, jak chociażby zwalone drzewo na terenie starego cmentarza w Łobzie.

Wichura zrywała również linie energetyczne, nie wszędzie energetycy mogli interweniować sami. Pomoc strażaków konieczna była przy zerwanej linii energetycznej w Grzędzie.

Ucierpiały również niektóre dachy jak choćby na zabudowaniach gospodarczych szkoły w Łabuniu Wielkim. Groźnie było również w Lubieniu, gdzie drzewa spadły w pobliżu pałacu. Mimo szalejącego wiatru na szczęście nie doszło do zerwania dachów budynków mieszkalnych ani do powalenia drzew na obiekty mieszkalne. Usunięcie skutków wichury potrwa jednak jeszcze jakiś czas. MM

## Odebrał sobie życie

(ŁOBEZ) 6 stycznia 2015 o godz. 8.30 w Łobzie przy ul. H. Sawickiej, w obszarze zalesionym terenie byłego KPGR ujawniono zwłoki 55 letniego mężczyzny, mieszkańca Łobza, który popełnił samobójstwo poprzez

powieszenie. Nie stwierdzono działania osób trzecich. Decyzją prokuratora zwłoki przekazano rodzinie.

Mężczyzna zaginał 5 stycznia, za mężczyzną prowadzono poszukiwania. (kp)

## Janusz Skrobiński doradcą burmistrza



**(ŁOBEZ).** Janusz Skrobiński został zatrudniony na samodzielny stanowisku jako doradca do spraw rozwoju gospodarczego oraz promocji gminy i sportu.

- Janusz Skrobiński będzie funkcjonował na zasadzie powołania przez burmistrza i przy burmistrzu na okres kadencji. Jego zadaniem będzie m.in. kontakt z przedsiębiorcami, dbanie o przepływ dokumentów, kontakt z prasą - powiedział burmistrz Łobza Piotr Cwikła.

Janusz Skrobiński prócz rozmów z przedsiębiorcami i zachęcanie ich

do inwestowania w Łobzie ma za zadanie zadbać o promocję gminy, która dotychczas traktowana była nieco po macoszemu. Kolejną dziedziną jest sport w gminie. Jak zapowiedział Janusz Skrobiński, mimo zmiany pracy, doprowadzi do finału organizację Wojewódzkich Dni Olimpijczyka połączonych z Galą Sportu, które odbędą się w Łobzie 24-25 kwietnia. MM

### GABINET KOSMETYCZNY

„Wicherek” Rok założenia 1988  
www.wicherek.info

Bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja, świecowanie uszu, solarium, masaże, akupresura.

Nowogard ul. Zielona 3 - obok restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14 czynne od 11.00 do 19.00

## SKŁAD OPAŁU POLSKI WĘGIEL

**NOWE NIŻSZE CENY!**  
PROMOCJA OBOWIĄZUJE DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

**Nowogard**  
ul. Boh. Warszawy 34  
tel. 91 39 20 821  
kom. 512 335 114

### ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



**TRANSPORT:**  
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY  
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



**USŁUGI:**  
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE  
MASZYN DROGOWYCH  
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU  
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik  
78-500 Drawsko Pom. ul. Złocieniecka 22 G  
tel./fax 094 363 34 01  
kom. 602 637 277  
kom. 502 637 155

WULKANIZACJA  
 OPONY  
 FELGI  
 HAMULCE  
 ZAWIESZENIE  
 MECHANIKA  
 KLIMATYZACJA  
 GEOMETRIA KÓŁ  
 AKCESORIA DO KÓŁ  
 MALOWANIE  
 PRANIETAPICERKI  
 OLEJE

Firma Handlowo - Usługowa

## tympol

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,  
73-150 Łobez  
tel./fax 091 397 40 56  
tel. kom. 0508 050 008  
e-mail: info@tympol.pl

# Zaplanowali budżet Praca dla inspektora ds. pozyskiwania funduszy zewnętrznych



(WĘGORZYNO). Podczas ostatniej sesji w 2014 roku radni miejscy uchwalili budżet na rok 2015.

Zgodnie z nim wysokość dochodów zaplanowano w wysokości niecałe 23 miliony zł z tego dochody bieżące w wysokości 21 milionów zł, natomiast dochody majątkowe w

wysokości około 2 milionów zł. Wydatki zaplanowano w wysokości niewiele ponad 23 miliony zł, z tego wydatki majątkowe w wysokości około 3,4 miliona zł.

Deficyt budżetu został wstępnie zaplanowany w wysokości 282 tys. zł. Na fundusz sołecki zaplanowano 246 tys. zł. (r)

(POWIAT). Do 14 stycznia, do godz. 15.30 został wydłużony termin naboru na wolne stanowisko pracy - Inspektor ds. pozyskiwania środków europejskich i krajowych programów wsparcia.

Jednymi z podstawowych wymagań jest wykształcenie wyższe oraz co najmniej rok pracy w administracji rządowej lub samorządowej

na stanowisku związanym z pozyskiwaniem funduszy europejskich lub krajowych programów wsparcia lub koordynacja innych projektów realizowanych przez jednostkę samorządu terytorialnego finansowanych z tychże programów. Dla osób, które nie pracowały w urzędzie doświadczenie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych wydłuża się do dwóch lat i musi być udokumentowane. (r)



## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### Zderzył się z samochodem

W dniu 2.01.2015 roku o godz. 13.50 na drodze W-151 Łobez-Węgorzyna na łuku drogi kierujący samochodem marki VW Adrian K. najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków na drodze i wpadł w poślizg, wjechał na przeciwny pas ruchu, uderzając w prawidłowo jadący samochód marki Opel, kierowany przez Wiesława P. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy. Sprawca został ukarany mandatem.

### W rowie

W dniu 4.01.2015 r. o godz. 6.30 na drodze K20 kierujący pojazdem marki Citroen Marek C., na łuku drogi najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do istniejących warunków na drodze, w wyniku czego wjechał do rowu, uszkodzeniu uległ pojazd.

W dniu 5.01.2015 r. około godz. 21.05 w Łobzie, naul. Drawskiej, Dominik T., kierując samochodem osobowym marki KIA, najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze i na łuku drogi wpadł w poślizg, w wyniku czego zjechał do przydrożnego rowu. Uszkodzeniu uległ pojazd.

W dniu 6.01.2015 r. o godz. 11.45 na drodze Bełczna - Przemysław kierujący sam. VW mieszkaniec Drawska najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył w drzewo, po czym zjechał do rowu uszkadzając pojazd.

### Nietrzeźwy

W dniu 5.01.2015 r. około godz. 21.05 w Łobzie, naul. Drawskiej, Dominik T. kierował samochodem osobowym marki KIA, znajdując się w stanie nietrzeźwości 1,23mg/l.

**Łobeski dom kultury**  
sobota - niedziela od 9:00

**ŁobezGG**  
17-18  
stycznia  
**LAN**

league of legends - world of tanks  
fifa 15 - counter strike 1.6

facebook.com/lobezgg

**25.01.2015 NIEDZIELA**  
g.10.30 - KOŚCIÓŁ w WOROWIE  
g.12.00 - KOŚCIÓŁ w BEŁCZNEJ

**MŁODZIEŻOWA ORKIESTRA DĘTA**  
**KONCERT KOLĘD**



# Opłatek Sybiraków

**(ŁOBEZ)** Pomimo, że Sybiraków jest coraz mniej, a wielu nie może przybyć z powodu chorób i niedołężności, spotkanie świąteczne i dzielenie się opłatkiem dla tych, którzy przychodzą, jest chwilą dużej radości. Tak było i tym razem, gdy 8 stycznia 2015 roku spotkali się w sali Łobeskiego Domu Kultury.

Spotkanie poprowadził Kazimierz Zięba, który złożył wszystkim życzenia. Minutą ciszy uczczono pamięć Sybiraków, którzy zmarli w minionym roku. Później przewodnicząca Koła w Łobzie pani Zosia Majchrowicz przypomniała, że członkowie „wykruszają się”. Pozostało w łobeskim Kole Związku Sybiraków 233 członków.

Życzenia składały również osoby zaproszone. Starosta Paweł Marek przypomniał, że płynie w nim „sybiracka” krew, gdyż jego babcia, niedawno zmarła Stanisława Paprocka, także była Sybiraczką, uczestniczyła w spotkaniach i opowiadała mu o tamtych wydarzeniach. Warto zauważyć, że to już trzeci starosta w powiecie z takimi korzeniami. Pierwszy, Antoni Gutkowski, przyjechał na Ziemię Łobeską wprost z Syberii. Ryszard Brodziński, starosta minionej ka-

dencji, jest synem Sybiraczki, a teraz urząd objął wnuk Sybiraczki – trzecie tu już pokolenie kresowe.

Dzieci ze szkoły podstawowej nr 2 w Łobzie przedstawiły obecnym jasełka, przygotowane pod okiem nauczycieli: Marioli Wasińskiej, Bożeny Wójtowicz i Anny Hrycaj. Podziękowano im gromkimi brawami.

Później wszyscy dzielili się opłatkiem i składali sobie życzenia. Pani Zosia Majchrowicz powiedziała kilka słów o działalności Koła; przypomniała o wyjeździe delegacji łobeskiej na uroczystość odsłonięcia na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie pomnika Matki Sybiraczki – specjalne podziękowania otrzymały osoby, które wpłaciły większe kwoty; przypomniała, że istnieje już 14 Znaków Pamięci, pozostawionych w kościołach w postaci wmurowanych tablic; są odnowione krzyże, pamiątki w szkołach, spotkania z młodzieżą, Sybiracy przygotowują jeden z ołtarzy na Boże Ciało.

Pani Zosia podziękowała wszystkim, którzy pomagają Sybirakom, w tym młodzieży z technikum, którzy na to spotkanie przygotowali paszteciki z barszczem oraz ciasto i obsługiwali gości.

Było gwarno, radośnie i mnóstwo dobrych życzeń. KAR



# Plany i zamierzenia nowej władzy powiatowej na tę kadencję

Rozmowa ze starostą łobeskim Pawłem Markiem

**Wraz z nową władzą rodzą się nowe nadzieje. Powiat Łobeski w wielu sferach potrzebuje rozwoju. Nie jest jednak żadną tajemnicą, że to niewielka jednostka i nie może pochwalić się możliwościami finansowymi. Jaki jest pomysł nowego zarządu na zdobycie dodatkowych źródeł finansowania?**

- Głównym założeniem zarządu na zdobycie dodatkowych funduszy jest pozyskiwanie środków z programów unijnych z perspektywy finansowej 2014-2020. Starostwa powiatowe mają bardzo ograniczone możliwości, jeżeli chodzi o pozyskiwanie dodatkowych pieniędzy. Dlatego też zarząd podjął decyzję o ogłoszeniu konkursu na stanowisko inspektora ds. funduszy europejskich i krajowych programów wsparcia w wymiarze całego etatu. Bardzo ważnym elementem będzie procedowany właśnie w Brukseli Kontrakt Samorządowy. Jest to strategia pozyskiwania pieniędzy w partnerstwie nazywanym Strefą Centrum, w którym biorą udział m.in. powiaty świdwiński i drawski.

**Jednym z pomysłów poprzedniego zarządu było uruchomienie ścieżki rowerowej, która miała biec nasypami po zlikwidowanych trasach kolejowych. Ścieżka miała łączyć gminy powiatu łobeskiego. Czy nowy zarząd podejmie się koordynowania działań zmierzających do powstania ścieżek rowerowych? Jakie inne pomysły ma pan w odniesieniu do turystyki na terenie powiatu łobeskiego?**

- Pomysł na zagospodarowanie byłych nasypów kolejowych był bardzo słuszny. Osobiście mam wielki sentyment do niszczących nasypów kolejowych, ponieważ zdają sobie sprawę ile pracy należało włożyć, aby takie nasypy powstały, a teraz niszczą, porastając drzewami. Biorąc pod uwagę ówczesną technikę, wiemy, że wtedy nie było tak nowoczesnych maszyn i prace te wykonywali własnoręcznie ludzie. Ale wracając do pytania, sądzę, że jeżeli udałoby się uzyskać dofinansowanie na odpowiednim poziomie, można by było powrócić do tego tematu. Nasypy te biegają przez piękne tereny naszego powiatu. Temat na pewno nie jest łatwy, głównie ze względu na koszty. Sieć ścieżek nadających się do aktywnego upra-

wiania różnych dyscyplin sportowych i organizowania zawodów byłaby elementem przyciągającym zarówno amatorów, jak i zawodowców. Zwłaszcza jeśli dostępna byłaby również dla sportowców niepełnosprawnych.

Jeśli zaś chodzi o samą turystykę, to należałoby sprecyzować pytanie, o jaką turystykę chodzi. Bo jeżeli mówimy o turystyce dla naszych mieszkańców, to oferta jest bardzo ciekawa. Mamy popularne spływy kajakowe, rajdy piesze organizowane między innymi przez Państwa Elżbietę i Adama Kogutów w ramach sekcji TKKF, panią Zaną Trabszo z Fabryki Zdrowia, a w których to inicjatywach miałem przyjemność kilkakrotnie uczestniczyć. Coraz większą popularnością cieszą się wyprawy geocachingowe organizowane przez pana Bogdana Przybyłę, wielkiego pasjonata tej dziedziny. Z osobistego doświadczenia wiem, że taka aktywność cieszy się dużą popularnością i ma już charakter pozapowiatowy.

Chciałbym również zainicjować dalszy rozwój Lokalnej Organizacji Turystycznej i przy wsparciu wydziału promocji rozwijać katalog oferty turystycznej dla turystów indywidualnych i grup. W dalszej perspektywie rysują się możliwości tworzenia specjalistycznej oferty wypoczynku dla osób niepełnosprawnych. Stowarzyszenie Współistnienie i Centrum Integracji Społecznej podejmuje starania o dofinansowanie takich pomysłów i zarząd powiatu z zainteresowaniem się temu przygląda. Otrzymujemy również sygnały od przedsiębiorców działających w tej branży o pomysłach na rozwój oferty rekreacyjnej.

**Rozwój powiatu to inwestycja w... - proszę do końca zdanie i uzasadnić.**

- MŁODYCH I EDUKACJĘ. Mam na myśli absolwentów naszych szkół, którzy borykają się z wieloma problemami, począwszy od problemu wyboru odpowiedniego kierunku kształcenia, po znalezienie odpowiedniej pracy za godziwe wynagrodzenie. Każda mądrze zainwestowana złotówka w kapitał ludzki daje w przyszłości wymierne korzyści dla całego społeczeństwa.

PRZYSZŁOŚĆ. Rozwój powiatu



to proces wieloletni. Musimy wszyscy sobie zdawać sprawę, że naszego powiatu nie zmienimy natychmiast jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Sama specyfika powiatu, czyli terenu, który przed zmianami ustrojowymi był kwitnącym obszarem przemysłowo-rolnym (zakłady państwowe, Państwowe Gospodarstwa Rolne) przyczyniła się do tego faktu. Dziś mieszkamy w trudnym miejscu gospodarczym, wciąż zbyt mało jest prywatnych firm, które mogłyby dać zatrudnienie naszym mieszkańcom.

Są jednak rzeczy, które można i trzeba zmieniać na lepsze bez ogromnych inwestycji. Mam na myśli np. doskonalenie jakości obsługi w urzędach, szkołach, przychodniach lekarskich i innych instytucjach publicznych, poziom kultury i języka w relacjach międzyludzkich, przywrócenie normalności i wzajemnej życzliwości.

**Jakie działania podejmie Pan wraz z członkami zarządu, aby pobudzić rozwój gospodarczy powiatu?**

- Pobudzić rozwój gospodarczy? Tonia lada wyzwanie. Wraz z członkami zarządu zamierzamy nawiązać jak największą współpracę z przedsiębiorcami z naszego powiatu. Już podjęliśmy wspólnie decyzję o udaniu się do firm z wizytą partnerską i jesteśmy w trakcie opracowywania harmonogramów tych spotkań. Na ile będzie to możliwe w granicach obowiązującego prawa, będziemy maksymalnie wspierać naszych przedsiębiorców. Nasi lokalni przedsiębiorcy, którzy pracują na naszym rynku, są dla nas najważniejsi. Członek zarządu powiatu Jarosław Żuk ma wieloletnie doświadczenie we współpracy z przedsiębiorcami. Był wiceprezesem Łobeskiej Izby Gospodarczej, członkiem Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców, członkiem zarządu Fundacji na Rzecz Rozwoju Powiatu Łobeskiego, członkiem Powiatowej Rady Zatrudnienia, a także jest lokalnym przedsiębiorcą, więc wie najlepiej, z jakimi problemami zmagają się na co dzień jego koledzy i przede wszystkim jest ich przedstawicielem w zarządzie powiatu. Pierwszym krokiem będzie

tu nawiązanie dialogu, okazanie szacunku, zaufania i zbudowanie partnerskich relacji.

Mam nadzieję, że wspólnie z władzami gmin uda się również skutecznie pozyskiwać inwestorów z zewnątrz. Jeśli klimat będzie sprzyjał biznesowi – powinno to zaowocować w konkretny sposób.

Kilka konkretnych punktów, o których myśliśmy i rozmawiamy:

- Wsparcie tworzenia strefy inwestycyjnej

- Optymalizacja i maksymalizacja wykorzystania środków z Funduszu Pracy i ukierunkowywanie ich na efektywne tworzenie miejsc pracy

- Wsparcie utworzenia oddziału i ścisłą wielopłaszczyznową współpracę z ogólnopolską organizacją zrzeszającą przedsiębiorców (PKPP Lewiatan)

- Zbudowanie systemu skutecznego i efektywnego przepływu informacji o planowanych zamierzeniach i podejmowanych działaniach. Przekazywanie informacji o ofertach przedsiębiorców przez media, komunikatory i portale społecznościowe

- Zorganizowanie międzynarodowej Gali Przedsiębiorców w 2016 roku

- Wsparcie przedsiębiorców w pozyskiwaniu funduszy pomocowych z krajowych systemów finansowych i instrumentów UE

**- Przystarostwie istnieje Powiatowa Rada Zatrudnienia. Jakie działania podejmie pan, aby zmniejszyć, a przynajmniej nie zwiększać bezrobocia? Tutaj mam na myśli m.in. szkolnictwo ponadgimnazjalne i współpracę z lokalnym rynkiem pracy oraz burmistrzami.**

- Po zmianie ustawy Powiatowa Rada Zatrudnienia przekształciła się w Powiatową Radę Rynku Pracy. W Radzie tej chcemy wykorzystać ogromne doświadczenie i wiedzę dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy pana Jarosława Namaczyńskiego, który podsunął nam pewne pomysły i na pewno będziemy chcieli je wykorzystać, jednak za wcześnie, by zdradzać szczegóły, głównie z tego względu, iż wymagają one zaangażowania partnerów i dopiero wtedy można rozmawiać o szczegółach, a tematy są bardzo obszerne i skomplikowane.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo ponadgimnazjalne, to prowadzimy już rozmowy o uatrakcyjnieniu oferty

edukacyjnej. Głównym założeniem zarządu jest ścisła współpraca z dyrekcją i nauczycielami Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych oraz właścicielami Szkół Prywatnych w Łobzie. Chcielibyśmy by to pedagodzy i doradcy zawodowi występowali z inicjatywą do zarządu, ponieważ nie chcielibyśmy niczego narzucać tylko wspólnie podejmować trafne, przemyślane i dopracowane decyzje. Bardzo prawdopodobny jest w tym obszarze wielki powrót i rozkwit szkolnictwa zawodowego i nie da się tego zrobić bez ścisłej współpracy z przedsiębiorcami. Ważnym zadaniem będzie skoordynowanie całego procesu kształcenia na każdym poziomie czy to w szkole gminnej, czy powiatowej. Będziemy również mocno zabiegać o większe zaangażowanie rodziców dzieci szkolnych w sprawy związane z edukacją.

Jeśli chodzi o współpracę z burmistrzami, to począwszy od stycznia, chcemy zaproponować burmistrzom oraz wójtowi regularne comiesięczne spotkania, na których moglibyśmy dyskutować na temat bieżących spraw. Pokładamy wielkie nadzieje w budowaniu realnej współpracy z gminami i wzajemnym wspieraniu się w dążeniu do wytyczonych celów.

W naszym powiecie widzę ogromny potencjał, mieszka tu mnóstwo wspaniałych energicznych ludzi pełnych pomysłów i gotowych do ciężkiej pracy przy ich realizacji w rozmaitych obszarach naszego życia. Adla nas człowiek jest najważniejszy...

**- Został już uchwalony budżet na ten rok. Proszę poinformować czytelników, jakie zamierzenia inwestycyjne podejmie zarząd powiatu w tym roku?**

- Najważniejsze inwestycje zaplanowane na 2015 to: dofinansowanie budowy obwodnicy Łobza (Podgórna, Strumykowa, Węgorzyńska, Magazynowa); - budowa ronda, przebudowa drogi Borkowo-Dobra-Bród, dofinansowanie zakupu sprzętarki wysokociśnieniowej dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, modernizacja budynku Zespołu Szkół w Łobzie oraz zakup pieca konwekcyjnego do kuchni w Domu Pomocy Społecznej w Resku.

- Dziękuję za rozmowę.

Magdalena Mucha

# Nominacje do Smoków Powiatu za 2014 rok

**(ŁOBEZ). 8 stycznia Kapituła opiniująca wnioski o przyznanie Nagród Specjalnych Starosty Łobeskiego zaproponowała kandydatury do Smoków Powiatu.**

Starosta Łobeski Paweł Marek zaakceptował nominacje, które przedstawiamy w poszczególnych kategoriach.

**NOMINOWANI W KATEGORII ROZWÓJ GOSPODARZY:**

Wiesław Rymaszewicz Nadleśniczy Nadleśnictwa Łobez.

Zakład Ogólnobudowlany Andrzej Józwiakowski Węgorzyno.

„Samba” Bożena Kontowicz z Dobrej.

**NOMINOWANI W KATEGORII OŚWIATA I WYCHOWANIE:**

Stowarzyszenie „Jedynka naszych marzeń” w Łobzie.

Wojciech Bajerowicz.

Dorota Rola.

Pozostałe zgłoszenia: Przedszkole Publiczne im. Króla Lwa w Węgorzynie.

**NOMINOWANI W KATEGORII DZIAŁACZ SPOŁECZNY:**

Anna Kobielska.

Stowarzyszenie „Współistnienie” Centrum Integracji Społecznej „Od Nowa” w Łobzie.

Adam Szatkowski.

Pozostałe zgłoszenie: Czesław Frost.

**NOMINOWANI W KATEGORII KULTURA I SZTUKA:**

Marek Piotrowicz.

Ks. Jerzy Tyrpa.

Stowarzyszenie Kresowian „Kuropatniki”.

Pozostałe zgłoszenia: ks. Marek Prusiewicz, Stowarzyszenie „Sztuka Życia” z Węgorzyna, Kazimierz Malicki, Koło Rękodzieła działające przy Centrum Kultury w Resku.

**NOMINOWANI W KATEGORII SPORT I TURYSTYKA:**

TKKF „Błyskawica” w Łobzie.

Dariusz Czajka.

UKS „ARBOD” w Dobrej.

Pozostałe zgłoszenia: Bogdan Przybyła, Aneta Zaczowska-Jaremko. MM

## Miał prawie 3 promile i wiózł ludzi



**(ŁOBEZ) Prawie 3 promile miał mężczyzna, który w Łobzie kierował samochodem i przewoził pasażerów.**

Policjanci z łobeskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Mercury. Mundurowi od razu wyczuli od 52-letniego mężczyzny alkohol. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazały, że mężczyzna ma w sobie prawie 3 promile alkoholu. Został on zatrzy-

many i osadzony w policyjnym areszcie. Mężczyzna wczoraj za swój czyn odpowiadał w trybie przyspieszonym przed sądem.

Sąd skazał go na karę grzywny w wysokości 1600 zł, orzekł 3 letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz obciążył kosztami. Jest to kolejny dowód na to, że nie ma pobłażania dla pijanych kierowców i zapewnienie im nieuchronności kary. (kp)

# Biały Dom – młyn, czy elektrownia?

**„To ziemia święta, na każdym kroku napotyka się tu na historię” – to kilka miesięcy temu, podczas wspólnej wędrówki powiedziała do mnie mieszkanka Prusinowa, niesamowita osoba, która nie tylko posiada bardzo dużą wiedzę, ale dzieli się nią z innymi.**

Od tamtej pory te słowa są ze mną. W ostatnich miesiącach dane mi było poznać wielu pasjonatów, którzy interesują się historią. Wraz z nowymi osobami pojawiają się również nowe zagadki, miejsca do odkrycia albo do pokazania. Ostatnio takim miejscem stał się Biały Młyn, znany również pod nazwą Biały Dom. Zaczęło się niewinnie, od listu, który otrzymaliśmy od pana Krzysztofa, autora blogu Łobeskie Impresje, w którym autor zastanawia się czy nad Brzeźnicką Węgorzą istniał młyn czy też elektrownia.

„Według mojej wiedzy opartej na opowiadaniach ludzi pamiętających okoliczną osadę była to elektrownia. Na starych mapach niemieckich zabudowania są oznaczone jako młyn. Być może, że z czasem zmieniło się po prostu przeznaczenie budowli. Zapamiętane przeze mnie osłony turbin również przemawiają za elektrownią. Ponadto opierając się na analizie porównawczej budynku były zbyt małe jak na młyn. Zadaniem elektrowni było wg relacji zasilanie tartaku położonego w osadzie Lesęcinek (niem. Lessenthiner).” czytamy na blogu.

Z korespondencji do redakcji: „W odpowiedzi na apel dotyczący żołnierzy gen. Andersa chciałbym przedstawić następującą wiadomość: otóż mieszkał tam gdzieś do

ok. 1986 lub 1987 roku człowiek o nazwisku Kozak - niestety nie znam imienia, jego syn miał na imię Jacek. (...) Pan Kozak na pewno walczył pod Monte Cassino - niestety ludzie, którzy mi o tym powiedzieli sami już nie żyją, więc rozumiem, że weryfikacja moich informacji może być dla pana kłopotliwa”.

Dziękujemy. To dla nas istotna informacja, w związku z przygotowaniem książki o żołnierzach armii gen. Andersa, którzy po wojnie zamieszkali w powiecie łobeskim. Zналиśmy nazwisko: Kozak - inicjał. Miałam znaleźć kontakt z rodziną. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, jak bardzo zafascynuje mnie historia samego obiektu, tym bardziej, że w powietrzu zawisło pytanie – młyn czy elektrownia?

## Młyn czy elektrownia?

Jako że młyn leży praktycznie na granicy gminy Łobez z gminą Węgorzyno, nie miałam pewności, gdzie rozpocząć poszukiwania. Zadzwoeniłam do magistratu w Łobzie. Okazało się, że osoby zajmujące się nieruchomościami w tym dniu były nieobecne, a w Węgorzynie uczestniczyły w spotkaniu. Zadzwoeniłam więc do Nadleśnictwa w Łobzie, wszak młyn stoi w lesie, więc być może jest własnością Lasów Państwowych. Okazało się, że tak. W krótkiej rozmowie z nadleśniczym dowiedziałam się, że same obiekty mieszkalne i gospodarcze należą do Lasów Państwowych natomiast urządzenia wodne do Zachodniopomorskiego Zarządu Urządzeń Wodnych i Melioracji.

- To nie była elektrownia, tylko turbina zasilająca znajdujące się tam obiekty wraz z tartakiem. Więcej na ten temat oraz na temat mieszkańców może dowiedzieć się pani od leśniczego z Bonina – poinformował mnie nadleśniczy Nadleśnictwa Łobez.

Zgodnie z podpowiedzią zadzwoniłam do Bonina. Rzeczywiście tutaj otrzymałam więcej informacji.



- Jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych mieszkały tam trzy rodziny: Urbanowicz – najdłużej, Kazimierz Kozak wraz z dwójką dzieci: synem i starszą córką oraz Westlerowie, ale oni krótko. Panowie Kozak i Westler pracowali w Nadleśnictwie, pan Urbanowicz był na emeryturze. Ponoć Kozak wraz z dwójką dzieci mieszkał wcześniej w Bieszczadach. Później przyjechał z nimi i zamieszkał w Lesięcinu. Ponoć służył po wojnie w jednostkach pomocniczych amerykańskich na terenie Niemiec. Po śmierci Kazimierza Kozaka dzieci wyjechały do Gryfic do cioci. Westlerowie wyjechali do dużego PGR-u za Gryficami i tam mieszkają do dzisiaj.

Gdy w 1976 roku przyszedłem do pracy, elektrowni w Białym Młynie już nie było. W domu nad Brzeźnicką Węgorzą nie było prądu i to było główną przyczyną opuszczenia budynku. Później nikt już nie chciał tam mieszkać. Zarówno turbina zasilająca, jak i tartak pracowały jedynie po wojnie. Później już nie – powiedział leśniczy z Bonina.

Rozmówcy dodają, że Kazimierz Kozak zginął tragicznie. Znalaziono go leżącego twarzą w strumyku. W spisie osób pochowanych na łobeskim cmentarzu jest tylko jedno nazwisko: Kazimierz Kozak, urodzony w 1926, zmarł w 1985 roku.

## Śladem mieszkańców

Kolejnej informacji dotyczącej mieszkańców udzielił sołtys Lesięcina Zbigniew Białek, który poinformował nas, że córka pana Urbanowicza pracowała jako nauczycielka, obecnie zapewne jest na emeryturze. Podał nam również obecne nazwisko - Szerszeń.

Dowiedzieliśmy się również, że w łobeskim gimnazjum prawdopodobnie pracuje jej syn.

Zadzwoeniłam do gimnazjum z pytaniem o pana Szerszenia. Okazało się, że to zły trop. Sprawdziłam w wyszukiwarce internetowej w wykazie nauczycieli. Było nazwisko i pierwsza litera imienia, ale w Szkole Podstawowej nr 2. Podczas krótkiej rozmowy telefonicznej okazało się, że powinnam spytać o panią, a nie o pana. Otrzymaliśmy jednak wskazówkę, gdzie powinniśmy szukać.

Z informacji od niej uzyskanych wiemy, że nie mieszkała tam z rodzicami, a jedynie odwiedzała rodziców. Przyjechali z Syberii. Zostali wywiezieni w 1952 roku, przyjechali w 1958 roku. Przekazała nam, że przed wojną mieściła się tam gajówka (albo leśniczówka), obok obiektu znajdowały się stajnie, w których były konie służące do zrywki w lesie. Pilarze ścinałi drzewa, końmi transportowano je do znajdującego się tu tartaku. Wszystko było zasilane turbiną, która produkowała prąd na potrzeby gospodarstwa. Był to samowystarczalny zakład pozyskujący drewno i przerabiający je w tartaku. Jeszcze krótko po wojnie to wszystko funkcjonowało.

Po wojnie obiekty stały się własnością Lasów Państwowych. Wprowadzono tam rodziny, które pracowały na rzecz nadleśnictwa w Łobzie. Niezwykle ciężka praca, szczególnie w tamtym okresie i ułokowanie z dala od miasta sprawiało, że rotacja mieszkańców była dość duża. Kryzys nastąpił, gdy turbina przestała pracować. Mieszkańcy budynku zostali bez prądu i tak mieszkali, gdy wszędzie wokół budynku zasilane były prądem. Dotychczasowi mieszkańcy wyprowadzili się i nie było chętnych do zamieszkania. Prawdopodobnie dwa lata po opuszczeniu ostatniego mieszkańca zapadła decyzja o rozbiórce. Cegła z rozbiórki posłużyła





# Śladami ludzi stamtąd

jako materiał budowlany. Dzisiaj, spośród zarośli wystają jedynie mury tamtej budowli. Był to dom piętrowy z piwnicą. Obok stały zabudowania gospodarcze wraz ze stajnią, w tym samym kompleksie znajdował się tartak.

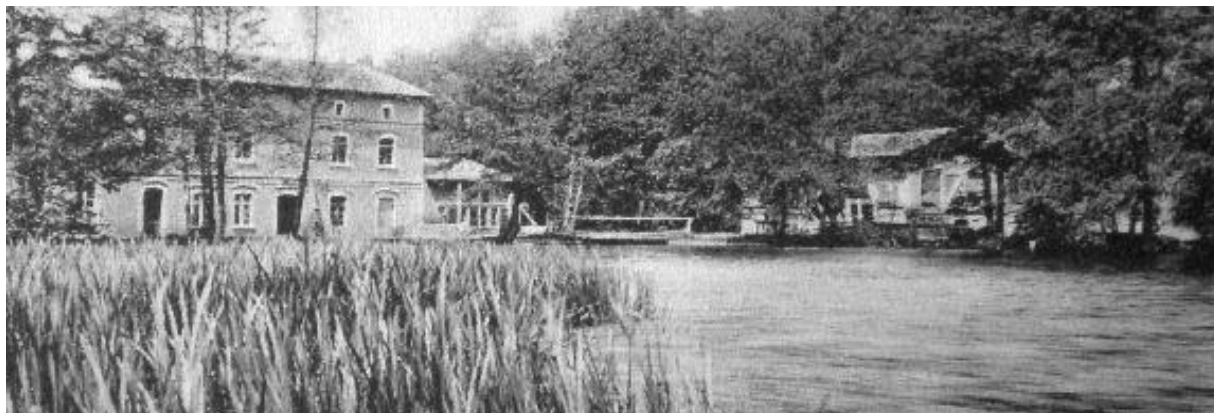
## Skąd nazwa Biały Młyn?

Obecnie funkcjonująca nazwa to Biały Młyn, leśnicy mówili na ten obiekt Biały Dom. Na niemieckich mapach zaznaczoną jest nazwa Lessenthiner Muchle. Skoro to była jedynie turbina zasilająca tartak i dom to skąd się wzięła nazwa młyn?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w pracy dr Beaty Afeltowicz pt. „Nazwy Miejscowe Byłego Powiatu Łobeskiego”. Czytamy: Lessenthiner Muhle – zaginiony młyn wodny na rz. Reskiej Węgorzy, 2,6 km na płn-wsch. od msc. Lesięcin. 1583 Lessentische muchle”. Zapewne wkradł się tu błąd, który doprowadził autorkę do domniemania, iż młyn jest zaginiony, bowiem w tej odległości na płn. wschód znajduje się interesujący nas Biały Młyn leżący nad Brzeźnicką Węgorzą. Na przedwojennych mapach obiekt ten nosił właśnie nazwę Lessenthiner Muhle. Nie może być więc wątpliwości, że chodzi o ten sam obiekt. Z przytoczonego cytatu wynika, że pierwsza wzmianka o znajdującym się tu młynie pochodzi z 1583 roku, przy czym pierwsza wzmianka o Lesięcinie z 1547r.

Kolejną wskazówką może być wzmianka zamieszczona w „Historii miasta Labes-Łobez na Pomorzu Zachodnim” Ernsta Zernikowa – tłumaczenie polskie z 2009 roku. Na stronach 77-78 znajduje się taka oto informacja: „Dawno temu pewien młynarz, który posiadał młyn niedaleko Unheim [Unimia] przy Aalbach [rzeka Węgorza; Niemcy nazywali beztroško Węgorzą, obie Węgorze Brzeźnicką i Reską, a one dopiero pod Unimem łączą się przed wpadnięciem do Regi; Reska Węgorza nazywana tak od Regi, do której wpada, wypływa zza Winnik, Brzeźnicka Węgorza zaś przepływa przez jez. Brzeźniak; miejsce młyna jest dziś zatarte – LC], a był zatrudniony w sądzie Borcków, gdy tamten młyn spłonął, zbudował sobie na Łoźnicy, 2 km powyżej miasta, nowy młyn.”

Wyjaśnienie Ludwika Cwynara zawarte w nawiasie wyjaśnia prawdopodobną przyczynę błędnej lokalizacji młyna w publikacji dr Beaty Afeltowicz nad Reską Węgorzą. Pozwala również domniemywać, że



chodzi o młyn w Lesięcinie nad Brzeźnicką Węgorzą. Zernikow z kolei przybliżył być może historię miejsca. Praca Zernikowa powstała w 1922 roku.

Kolejnym tropem są informacje zawarte w internecie na stronach niemieckich, a dotyczące poszczególnych miejscowości. Zgodnie z nimi w 1866 roku na Brzeźnickiej Węgorzy w Lesięcinie istniał jeszcze młyn.

Na tej podstawie można twierdzić, że wcześniej znajdował się tutaj młyn, a dopiero później, po pożarze i po opuszczeniu miejsca przez młynarza, za jakiś czas, gdy następowała elektryfikacja i zaczęto zakładać elektrownie wodne, w miejscu dawnego młyna powstał tartak wraz z turbiną wytwarzającą prąd. Wtedy też mógł zostać zbudowany okazały dom mieszkalny. Znacznie też wówczas zmienił się charakter i przeznaczenie miejsca, jednak nazwa, jak w wielu takich wypadkach – pozostała, wszak kryje w sobie historię od XVI wieku, a być może i starszą.

## Historia i okolice

Nie wiadomo, kiedy powstała budowla w kształcie, jaki pamiętają osoby, które widziały ten budynek za czasów jego świetności, ani kto w nim mieszkał przed wojną.

Zdjęcie może zaskakiwać, bowiem Brzeźnicka Węgorza jest niewielką strugą, toteż fotografia może mylić. Jednak przed wojną od strony wschodniej znajdował się staw młynarski i zastawka spiętrzająca wodę na potrzeby turbiny.

Od strony południowej, wówczas niezalesionej, wiodła droga przez łąki do Elisenhof (Wygwizdów), omijała niewielki zagajnik wbijający się w lesięcińskie pola – droga ta istnieje do dzisiaj. W połowie rozwidła się. Na wprost prowadziła do Wygwizdowa, druga skręcała do Lesięcina.

Lesięcin z Rogówkiem łączą dwie

drogi – przy tej znajdującej się bliżej Łobza leżał Elisenhof, przy drodze od strony Węgorzyna – Nowy Lesięcin. Elisenhof z Lesięcinem łączyła przede wszystkim jeszcze inna droga – wiodąca przy wzgórzu Łoś (nazwa niemiecka Lösche Berge). Trzy spośród czterech miejscowości wchodzących w skład Lesięcina dzisiaj porastają drzewa, choć jeszcze po wojnie mieszkali tam ludzie.

Pomiędzy Nowym Lesięcinem a Wygwizdowem znajduje się wzgórze o nazwie Otok, na którym jest punkt widokowy.

## Na miejscu

Zaopatrzeni w takie informacje wyruszamy na miejsce. Biały Młyn znajduje się pomiędzy Łobzem a Węgorzynom – kilkaset metrów w lesie od mostu na Brzeźnickiej Węgorzy.

Wprawdzie pogoda nie sprzyjała wędrownikom, padał deszcz i było zimno, ale ciekawość miejsca była większa. Po przejściu zaledwie kilkudziesięciu kroków okazuje się, że kilkunastodniowe deszcze dosyć solidnie zmiękczyły drogę, na której co jakiś czas pojawiają się spore kałuże. Po kilkuset metrach droga prowadzi w wąwozie, nadaje jej to dodatkowego uroku, a z daleka słychać już huk spa-

dającej wody. Jesteśmy blisko. Z lewej strony pojawia się skarpa, z prawej Brzeźnicka Węgorza tworzy rozlewiska, przed nami ruiny zabudowań. Niestety nie ma kładki, dzięki której moglibyśmy przejść dalej i zobaczyć co zostało z budynku mieszkalnego. W miejscu, w którym niegdyś znajdował się staw, dzisiaj nadal gromadzi się woda, a w niej rosą drzewa. To już bardziej uroczysko niż sztuczny zbiornik wykonany pod konkretne cele. Na jednym z pni powalonych drzew, niby świadek historii czerwienieje cegła. Miejsce wprawdzie zrujnowane i opuszczone, pełne jednak magii miejsca, zachęcające do powrotów.

## Ludzie i ich historie

Mimo odnalezienia garści informacji o samym miejscu nadal nie dotarliśmy do rodziny pana Kazimierza Kozaka, ani do tych osób, które mieszkały w Białym Młynie.

Być może znajdują się osoby, które mogłyby opowiedzieć o tym miejscu z własnych doświadczeń, o życiu, które przyszło im tam wieść a być może gdzieś znajdują się dokumenty, dzięki którym można byłoby poznać historię zarówno młyna, jak i tartaku?  
MM, KAR



# Poszli szlakiem św. Jakuba

(ŁOBEZ) 9 stycznia w siedzibie Lokalnej Organizacji Turystycznej w Łobzie odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu „Akademia Łobeskiego Wędrowca”. Dotyczyło ono szlaku św. Jakuba, który przeszli państwo Lidia Lalak-Szawiel i Czesław Szawiel. Frekwencja przeszła oczekiwania organizatorów, gdyż... zabrakło krzeseł. To jednak nikomu nie przeszkadzało, bowiem sposób prezentacji opowieści o przebytej drodze był tak interesujący, że z wielkim zainteresowaniem wszyscy wysłuchali relacji z wielkiej przygody, jaką było przejście nie tylko 811 km szlakiem pielgrzymkowym do Santiago de Compostela, ale i jeszcze kilkadziesiąt kolejnych na koniec świata, czyli nad wybrzeże Oceanu Atlantyckiego, do miejscowości Fisterra.

Łobeziacy wędrowkę zaczęli w Saint-Jean-Pied-de-Port we Francji, które znajduje się po północnej stronie Pirenejów. Przeszli przez wąwóz Roncesvalles, dokładnie ten sam, w którym w roku 778 zginął legendarny Roland, przeszli górzystą Nawarę, krainę Basków. W regionie La Rioja spróbowali słynnego czerwonego wina, a następnie ruszyli przez upalną prowincję Burgos, Palencii, León i dotarli do deszczowej Galicji, by po 33 dniach wędrowki stanąć przed drzwiami katedry w Santiago de Compostela, w której zgodnie z tradycją znajduje się grób św. Jakuba – jednego z 12 apostołów. Państwo Lidia Lalak-Szawiel i Czesław Szawiel postanowili pójść dalej, na „koniec ziemi”, czyli nad wybrzeże Oceanu Atlantyckiego. W średniowieczu wierzone, że to koniec ziemi, że dalej jest już tylko przepastna toń wody, a mitologie mówiły o krainie umarłych. To właśnie tam w miejscowości Fisterra, w wodach oceanu pielgrzymi obmywali ciała, a na brzegu palili swoje ubrania, jako symbol porzucenia swojego grzesznego

życia i wstąpienie na nową drogę. Na zdjęciach, jakie mogli obejrzeć uczestnicy spotkania można się było przekonać, że mimo chłodu Czesław Szawiel wszedł do oceanu, a następnie, wzorem pątników, spalił swoją koszulkę. Lidia Lalak-Szawiel koszulki nie paliła, w każdym razie tak zapewniała. To właśnie na tej plaży niegdysiejsi pielgrzymi poszukiwali i zabierali ze sobą muszlę, jako dowód odbycia pielgrzymki, dlatego dzisiaj muszla jest symbolem szlaku św. Jakuba i to jej wizerunek wyznacza drogę pielgrzymom.

Szlak ma ponad tysiącletnią tradycję i przez wieki zmieniało się jego znaczenie. W średniowieczu wędrowali nim przede wszystkim chrześcijanie. Dzisiaj wiarianie mają już takiego znaczenia. Ten szlak to przede wszystkim droga w głąb siebie, poprzez to, że różni się od innych szlaków pielgrzymkowych tym, że tutaj wędruje się samotnie, w parze, ewentualnie w niewielkich grupach. Zgodnie ze słowami łobzian w drodze byli sami, mieli świadomość, że kolejny pielgrzym znajduje się przed nimi albo za nimi w odległości kilku kilometrów. Czasami tylko ktoś ich doganiał. Zazwyczaj jednak innych pielgrzymów spotykali w noclegowniach. A co jeśli samotny pielgrzym umarł w drodze? Inni stawiali im krzyże i takie krzyżena szlaku wyznaczają kres drogi tym, którzy niegdys przemierzali szlak.

Noclegownie znajdują się w opuszczonych kościołach, kaplicach, wieżach kościołów, albo w innych obiektach. W zależności od tego kto je prowadzi mogą pomieścić od kilku do kilkuset pielgrzymów. Ceny za nocleg też są różne od 1 do kilku euro. Są też darmowe, w których można, ale nie trzeba zostawić opłatę.

Warunkiem skorzystania z noclegu jest credencial, w którym w poszczególnych miejscach pielgrzymom podbijane są pieczętki i na tej podstawie na końcu drogi otrzy-



muje się dokument potwierdzający przebycie szlaku: compostelę.

Zgodnie z przekonaniem pielgrzymów z tej drogi wraca się innym człowiekiem, na szlaku umiera stary człowiek i rodzi się nowy. Ma tak ogromne znaczenie dla Hiszpanów, że młodzi ludzie przemierzają szlak (minimum 100 km) tylko po to, aby móc sobie wpisać ten wyczyn w CV – wówczas mają większą szansę na otrzymanie pracy.

Z wędrowką do Santiago de Compostela wiąże się wiele tradycji, jedną z nich jest taka, że drogę rozpoczyna się od progu własnego domu. Pielgrzymi do dzisiaj zabierają ze sobą kamień spod własnego progu i niosą go ze sobą, pozostawiając go po drodze.

Osoby zgromadzone w łobeskim LOT mogły na własne oczy ujrzeć sporej wielkości wzgórze z usypa-

nym kamieni, które pozostawili pielgrzymi. Mieszkańcy Łobza też mieli swój kamień, który został na trasie.

Santiago de Compostela jest trzecim co do wielkości miejscem kultu świata chrześcijańskiego, po Jerozolimie i Rzymie, i znacznie różni się od innych szlaków, chociażby tym, że to szlak dla wszystkich – bez względu na wiarę, poglądy, wyznania. Szlak wpisany jest na Listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Dawne szlaki pątnicze zaczęto odtwarzać również w Polsce. O tym biegnącym przez Pomorze Zachodnie będzie osobne spotkanie.

Akademia Łobeskiego Wędrowca to spotkania dla tych, którzy „byli trochę dalej niż w Boninie” i chcieliby podzielić się swoimi wrażeniami, przygodami i spostrzeżeniami i dla tych, którzy chcieliby poznać świat poprzez i zdjęcia i opowieści. MM



# ZARZĄD POWIATU W ŁOBZIE

**ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Powiatu Łobeskiego, położonej przy ul. Stodólnej w Resku - dz. nr 6/1 o pow. 0,3491 ha KW SZ1L/00002561/0, wolnej od obciążeń.**

## OPIS NIERUCHOMOŚCI

Nieruchomość gruntowa sklasyfikowana w ewidencji jako „B”. Z trzech stron ogrodzona płotem żelbetonowym. W ogrodzeniu ubytki, brak 2 bram wjazdowych. Działka uzbrojona w energię elektryczną, wodociąg, kanalizację, szambo lokalne. Część dz. około 700 mkw. - utwardzona betonem (ubytki w betonie). Nieruchomość w niewielkim stopniu zadrzewiona (świerki, orzech włoski), położona przy zbiegu dróg asfaltowych, publicznych: powiatowej nr 3435Z i gminnej nr 252025Z łączącej się z drogą wojewódzką nr 152 relacji Resko - Płoty. Infrastruktura w postaci energii elektrycznej, wodociągowa, kanalizacyjna w zabudowaniach zdemontowana. Zabudowania w postaci 5 budynków o łącznej pow. użytkowej 633,61 mkw., w tym: garaż o pow. użytkowej 16,02 mkw. wraz z kanałem, bez drzwi - rok budowy 1970, obok dobudowana część drewniana całkowicie zdewastowana; budynek garażowy o pow. użytkowej 118,90 mkw. z 1935 r., mury kryte eternitem, przecieki w dachu, eternit popękany, wrota garażowe - 5 szt., zespawane ze sobą, powyginane; budynek gospodarczy pow. użytkowej 282,66 mkw. z 1935 r., dwukondygnacyjny z betonowymi posadzkami, brak szyb w oknach, drzwi zewnętrznych i częściowo wewnętrznych, przecieki w dachu z eternitu, widoczne pęknięcia na ścianach nośnych zewnętrznych; budynek gospodarczy o pow. użytkowej 44,65 mkw. z 1935 r., dobudowany do wyżej opisanego budynku, dach konstrukcji metalowo-drewnianej, przecieki w dachu; jednorodzinny budynek mieszkalny w zabudowie wolnostojącej 2 kondygnacyjny o pow. użytkowej 171,38 mkw. z 1935 r. z poddaszem, podpiwniczony, pokryty eternitem, częściowo brak stolarki okiennej oraz szyb wewnętrznych, brak stolarki drzwiowej, otwory okienne zabite płytą pilśniową twardą, drzwi wejściowe zdewastowane. Wewnątrz budynku widoczne pęknięcia na ścianach, ubytki w tynku. Brak orynnowania. Przecieki na połąci dachowej. Brak okien na szczycie poddasza. Podłogi drewniane zdewastowane. Od strony szczytowej otwór drzwiowy zamurowany. Budynki nieużytkowane od 2006 r. Na terenie działki znajduje się drzewostan, 2 silosy, gnojownik, nieczystny osadnik ścieków.

Działka położona jest na obszarze, gdzie brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Obszar nie jest objęty obowiązkiem sporządzenia tego planu. Gmina Resko nie ogłosiła o przystąpieniu do sporządzenia planu, ani do zmiany Studium obejmującego działkę nr 6/1.

W Studium teren ten posiada następujące uwarunkowania i kierunki: Uwarunkowania: - zabudowa mieszkaniowa z funkcjami uzupełniającymi - ogrody działkowe, inne wieloletnie sady. Kierunki: - Strefa zabudowy wielofunkcyjnej. Na wniosek byłego zarządcy - Domu Pomocy Społecznej w Resku w dniu 20.03.2006 r. Burmistrz Reska wydał decyzję o warunkach zabudowy dotyczącą zmiany sposobu użytkowania budynku gospodarczo-mieszkalnego przy ul. Stodólnej 2 na warsztaty terapii zajęciowej przy Domu Pomocy Społecznej.

**Cena wywoławcza** - 150.000,00 zł. **Wadium** - 5% ceny wywoławczej wynosi 7.500 zł. Postąpienie: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych (1.500 zł). O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu. Sprzedaż korzysta ze zwolnienia z podatku VAT.

**PRZETARG ROZPOCZNIE SIĘ DNIA 16 LUTEGO 2015 r. O GODZ. 10.00 W SALI KONFERENCYJNEJ STAROSTWA POWIATOWEGO W ŁOBZIE PRZY UL. KONOPNICKIEJ 41**

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje, co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne lub ich pełnomocnicy jeżeli najpóźniej w dniu 11.02.2015 r. wpłacą wymagane wadium w pieniądzu na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Łobzie nr 65 1020 2847 0000 1202 0009 6669 w PKO BP S.A. 1 Oddział w Łobzie. Datą uiszczenia wadium jest data uznania rachunku bankowego, a nie data dokonania wpłaty. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu zwraca się niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, nie później jednak niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygrał. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Pełnomocnicy uczestników przetargu winni okazać komisji przetargowej pełnomocnictwa notarialne, dokument stwierdzający tożsamość i obywatelstwo. Wyłoniony w drodze przetargu kandydat na nabywcę nieruchomości jest zobowiązany w terminie do 21 dni, licząc od daty rozstrzygnięcia przetargu dokonać wpłaty ceny ustalonej w przetargu pomniejszonej o wpłacone wadium, na konto Starostwa Powiatowego w Łobzie nr 47 1020 2847 0000 1402 0009 5828 w PKO BP S.A. 1 Oddział w Łobzie. Datą uiszczenia wpłaty jest data uznania rachunku bankowego, a nie data dokonania wpłaty.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie dokona wymaganej wpłaty w określonym terminie lub nie stawi się bez wcześniejszego uzasadnionego usprawiedliwienia w wyznaczonym przez sprzedającego terminie w Kancelarii Notarialnej do zawarcia umowy notarialnej, to organizator przetargu odstąpi od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Jeżeli wyłoniony w drodze przetargu kandydat na nabywcę zażąda okazania granic zbywanej nieruchomości jest on zobowiązany do załączenia do żądania, dowodu wpłaty na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Łobzie nr 65 1020 2847 0000 1202 0009 6669 w PKO BP S.A. 1 Oddział w Łobzie kwoty zaliczki na poczet ceny okazania granic. Z żądaniem kupujący może wystąpić w terminie do 14 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu. Wszelkie koszty notarialne i sądowe związane z przeniesieniem prawa własności ponosi strona kupująca.

Ogłoszenie o przetargu zostaje podane do publicznej wiadomości w Tygodniku Łobeskim, Nowym Tygodniku Łobeskim, Gazecie Łobeskiej o zasięgu obejmującym Powiat Łobeski, które ukażą się w dniu 13.01.2015 r., na tablicach ogłoszeń: w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łobzie przy ul. Konopnickiej 41, w siedzibie Wydziału Geodezji i Kartografii przy ul. Głowackiego 4 w Łobzie oraz na stronie internetowej starostwa i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowa lokalizacja oraz dokumentacja fotograficzna nieruchomości zamieszczone na stronie internetowej starostwa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej -

[http://spow.lobez.ibip.pl/public/get\\_file.php?id=270843](http://spow.lobez.ibip.pl/public/get_file.php?id=270843)

**Dodatkowych informacji o przetargu udziela** Referat Gospodarki Nieruchomościami w Wydziale Geodezji i Kartografii Starostwa Powiatowego w Łobzie przy ul. Głowackiego 4, pokój nr 14 I piętro, tel. 91 39-760-89.

Zastrzega się prawo odwołania ogłoszonego przetargu bez podania przyczyny.

Łobez, dnia 09.01.2015 r.

Starosta Łobeski Paweł Marek





# Orkiestra zagrała 23. raz



(POWIAT). Nawet niekorzystna pogoda nie była w stanie przeszkodzić w przeprowadzeniu kwesty i zorganizowaniu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Wolontariusze jak co roku zbierali pieniądze w swoich miejscowościach. W tym roku Orkiestra zagrała pod hasłem: „podtrzymania wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz godnej opieki medycznej seniorów”, dlatego też na niektórych scenach pojawili się zarówno najmłodsi, jak i seniorzy.

Mieszkańcy Węgorzyna kolejny raz pokazali, że nawet najgorsza pogoda nie jest w stanie przeszkodzić im w działaniu na szczytny cel. Podobnie rzecz miała się w Resku, w którym zebrano 9.764 zł. Oczywiście o Orkiestrze nie zapomnieli i rescy cukiernicy, którzy ufundowali przepiękne torty. O zebranych kwotach w poszczególnych gminach napiszemy, gdy już wszędzie zostaną podliczone pieniądze. op

# Remanenty brydżowe

Działalność Klubu Brydżowego za rok 2014 skupiła się na organizacji turniejów cyklicznych, których rozegraliśmy 47 oraz dwa turnieje otwarte.

Były to turnieje o puchar Starosty – 2 marca 2014 r. z okazji zdobycia Łobza oraz turniej o puchar Burmistrza Łobza z okazji Dni Łobza – 6 lipca 2014 r.

Przeliczając ilość uczestników w poszczególnych turniejach, łącznie udział w nich wzięło 924 brydżystów, co daje 20 uczestników średnio na jeden turniej. Nie liczę tu uczestnictwa naszych par w Lidze Drawskiej oraz turniejów organizowanych przez kolegów z okolicznych miast tj. Drawska Pomorskiego, Ostrowic i Białogardu.

Nasze turnieje odbywały się w Łobeskim Domu Kultury, który uży-

cza nam swoich pomieszczeń – współpraca ta układa się wzorowo.

W imieniu Klubu dziękuję sponsorom za wsparcie naszej działalności – Spółdzielni Mieszkaniowej Jutrzenka i GS Łobez.

Wyniki rozgrywek parami za rok 2014; kolejno miejsca zajęli:

1. Władysław Kutynia – Marek Woniak.
2. Marian Czaprowski – Karol Marcinkowski.
3. Andrzej Szymaniak - Antoni Świątek oraz Jarosław Łabaziewicz – Andrzej Sendecki.

Na zakończenie ponawiamy zaproszenie koleżanki i kolegów brydżystów do udziału w naszych turniejach, które tradycyjnie odbywają się w ŁDK w każdy wtorek o godz. 16.30.

R. Wawrzyniak

# MIKOŁAJ Z POMOCNIKAMI ODWIEDZAJĄ GOŚCI



Grudzień to wyjątkowy czas, kiedy jeszcze bardziej chcemy podzielić się miłością, radością, wyciągając do siebie pomocną dłoń...

4 grudnia 2014 Święty Mikołaj w asyście aniołków i mikołajków razem ze śnieżynką wybrali się w podróż do okolicznych władz gminy i powiatu, przekazując najlepsze życzenia

świąteczne i dobre słowo od dyrekcji, Zarządu Stowarzyszenia, a także wszystkich podopiecznych Placówek Edukacyjnych w Radowie Wielkim. Świąteczni goście odwiedzili z piosenką i dobrym słowem m.in. Burmistrzów z Węgorzyna, Łobza i Reska, Starostę Łobeskiego oraz wójta Radowa Małego.

Wojciech Frost



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA W ŁOBZIE  
ul. Marii Konopnickiej 42, 73-150 Łobez

tel. 91 39 741 62, fax. 91 57 921 54, e-mail: ppplobez@wp.pl, ppp@powiatlobeski.pl

## FERIE Z PORADNIĄ 2015

PORADNIA  
PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA  
W ŁOBZIE  
ZAPRASZA



„PORANKI ANTYDEPRESYJNE” - CODZIENNIE - OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU - godz. 8.30-9.30 - Z UŻYCIEM LAMPY DO FOTOTERAPII - DLA DUŻYCH I MAŁYCH (sesje 20 - 30 minutowe)

PREZENTACJA METODY TERAPEUTYCZNEJ POPRAWIAJĄCEJ ZDOLNOŚĆ KONCENTRACJI UWAGI - EEG BIOFEEDBACK CODZIENNIE - OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU - godz. 10.00-12.00 - (sesje 30 minutowe)

WTORKI (20.01.2015r. i 27.01.2015r.) - godz. 13.30 - treningi relaksacyjne dla młodzieży gimnazjalnej - (grupa 5-6 osób)

ŚRODY (21.01.2015r. i 28.01.2015r.) - godz. 9.30 - BEZPIECZNE KORZYSTANIE Z KOMPUTERA I INTERNETU - NECIO.PL - zajęcia dla 5/6-latków

CZWARTKI - „FERIE Z POMYSŁEM” - (22.01.2015r. i 29.01.2015r.) - godz. 14.00 - 15.00 - zajęcia edukacyjne dla młodzieży gimnazjalnej (grupa do 10 osób)

CZWARTEK (22.01.2015r.) - godz. 8.00 - 12.00 - „GIMNASTYKA BUZI I JĘZYKA DLA SMYKA” - wesołe zajęcia logopedyczne - (rodzice z dziećmi)

PIĄTKI (23.01.2015r. i 30.01.2015r.) - godz. 10.00-12.00 - ZAJĘCIA EDUKACYJNE „POLUBIĆ ORTOGRAFIE” - dla dzieci z klas III i IV szkoły podstawowej

**Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy!!!**

Zapisy pod nr telefonu 91 39 741 62

lub w sekretariacie Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Łobzie,

ul. Konopnickiej 42, 73-150 Łobez

# Orszak Trzech Króli na ulicach Reska

(RESKO) Mieszkańcy gminy Resko 6 stycznia 2015 uczestniczyli w obchodach Święta Trzech Króli, po raz pierwszy biorąc udział w Orszaku, który przeszedł ulicami naszego miasteczka do Sanktuarium Maryjnego. W Orszaku obok Trzech Króli maszerowały wszystkie postaci z Szopki Betlejemskiej, pojawiły się anioły, a także w swojej mrocznej osobie - diabeł.

Podczas uroczystej mszy św. i po

jej zakończeniu, uczestnicy w skupieniu i podniosłym nastroju wysłuchali kolęd i pastorałek w wykonaniu reskiego chóru „Kanon” pod dyrygenturą pani Cecylii Degler. Śpiewanie a capella jest bardzo oryginalne, a akustyka charakterystyczna dla naszego Sanktuarium, wzmocniła odbiór chóralnego śpiewu.

Koncert był także okazją do zaprezentowania przez panie, po raz pierwszy przed szerszą publicznością, strojów reprezentacyjnych nawiązujących do barw herbu Reska.



stojów reprezentacyjnych nawiązujących do barw herbu Reska.

Organizatorem tego spontanicznego wydarzenia było Centrum Kultury wspólnie z Parafią Rzymskokatolicką pw. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w Resku. Dyrektor CK pani Jolanta Furman oraz ksiądz proboszcz Mirosław Socha docenili starania najmłodszych i trochę star-

szych uczestników Orszaku, którzy wzięli udział w konkursie na najciekawsze przebranie, najpiękniejszą królewską koronę i gwiazdę betlejemską, nagradzając ich pięknymi upominkami.

Pierwszy Orszak Trzech Króli za nami, ale na pewno nie będzie ostatnim, w którym wezmą udział nasi niezawodni mieszkańcy. (at)



## Wigilijne spotkanie w Zespole Szkół

„Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy. Dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory. Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich...” - takim szczególnym dniem w Zespole Szkół w Resku był 19 grudnia, kiedy to cała szkolna społeczność spotkała się w hali sportowej, aby poczuć ducha nadchodzącego Bożego Narodzenia.

W klimat zbliżających się świąt wprowadzili uczniowie, którzy przygotowani przez ks. Bogdana Stokowskiego i katechetę Henryka Saletrę, przedstawili jasełka.

Następnym świątecznym akcentem spotkania było wspólne zaśpiewanie kilku kolęd. Dźwięki i głosy rozchodzące się po hali, sprawiały, że miło robiło się na sercu.

Tego dnia śpiew nie tylko był anonimowy, ponieważ chętni uczniowie wzięli udział w konkursie piosenki świątecznej. Kolędy, pastorałki rozbrzmiewały w języku polskim, ale także niemieckim i angielskim. Jury w składzie: Jan Czaban, Anna Szymańska i Monika Biały uważnie w słuchało w interpretacje wokalne znanych utworów, aby nagrodzić najlepiej śpiewających. Naj-



większe wrażenie zrobił na sędziach duet Adrianna Szczeniak i Szymon Mańkowski, który zajął I miejsce, II zajęła Emilia Buć, a III zostało przyznane Zuzannie Powchowicz. Miłym akcentem, kończącym konkurs, było odśpiewanie przez wszystkich uczestników kolędy.

Spotkanie świąteczne było doskonałą okazją do rozstrzygnięcia

konkursu na najpiękniej przystrojonej klasie w klimacie bożonarodzeniowym. W kategorii gimnazjum zwyciężyli uczniowie kl. II d, natomiast w kategorii szkoła ponadgimnazjalna - licealiści z kl. II. (Zwycięzcy otrzymali słodkie nagrody).

Boże Narodzenie nie istnieje bez Wigilii, więc po zakończeniu oficjalnej uroczystości uczniowie wraz z

wychowawcami udali się do klas, gdzie czekały już bogato zastawione stoły uginające się pod ciężarem smacznych potraw.

Dzień minął w bardzo uroczystej, świątecznej atmosferze. Wszyscy uśmiechali się do siebie, składali najlepsze życzenia, łamiąc się opłatkiem i czując, że duch Bożego Narodzenia zagościł już w sercach. AG



## BEZPIECZNE MIASTO NA WESOŁO



Już po raz kolejny w tym roku szkolnym zaszczycili nas swoją obecnością aktorzy Teatru Rozmaitości GWITAJCIE ze Szczecina. Tym razem młodszy wychowankowie i uczniowie Placówek Edukacyjnych mieli okazję uczestniczyć w ciekawej sztuce na temat bezpieczeństwa na drodze.

„Bezpieczne miasto na wesoło” to wypełniona zabawnymi sytuacjami sztuka, która w lekki sposób uczy dzieci podstawowych praw bezpiecznego poruszania się po mieście i zasad ruchu drogowego.

Mały Bąbelek, trochę zarozumiały brzdąc, pewnego dnia postanawia samodzielnie wybrać się do przedszkola. Na drodze jednak czekają go różne przygody i niebezpieczeństwa. Dzięki spotykanym różnym postaciom uczy się, jak bezpiecznie poruszać się po mieście, co oznaczają znaki drogowe i w jaki sposób unikać zagrożeń na ulicy.

Przyjemna i zabawna sztuka przekazała ważne wartości i zasady, które każdy, młodszy czy starszy, powinien znać, aby być bezpiecznym uczestnikiem ruchu drogowego.

Wojciech Frost

## Magiczny czas



W ramach współpracy z Domem Pomocy Społecznej w Resku oraz realizacji projektu edukacyjnego uczniowie gimnazjum wspólnie z mieszkańcami placówki przedstawili w grudniu jasełka bożonarodzeniowe. Na przedświąteczne spotkanie przybyły władze powiatu łobeskiego i przedstawiciele Rady Miejskiej w Resku oraz rodziny mieszkańców.

Po powitaniu gości i wzruszającym przemówieniu dyrektor, pani Marii Wall pojawili się na scenie aniołowie, królowie, pasterze, święta rodzina, diabły, Herod oraz gwiazda. Wspólnie śpiewano nastrojowe kolędy przy akompaniamencie zespołu mieszkańców DPS-u. Wszystkim udzieliła się odświętna, magiczna atmosfera. Ten dzień był tak wyjątkowy jak święta, którym był poświęcony.

Na zaproszenie księdza proboszcza, Mirosława Sochy uczniowie i

mieszkańcy DPS-u wystąpili także 4 stycznia w kościele. Miło nam, że występem mogliśmy przypomnieć niedawny, świąteczny czas oraz przypomnieć historię narodzin Jezusa.

W tym roku jasełka przygotowali: Martyna Deberna - anioł, Natalia Jakubów - anioł, Emilia Buć - gwiazda, Oskar Kurszewski - Herod, Rafał Lewandowski - diabeł, Oliwia Gradowska - dworzanin, Ola Kozicka - pasterz, Asia Markowska - pasterz, Dominika Wójtowicz - król, Kacper Wiśniewski - śmierć, Sandra Pilarska - Maryja oraz mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Resku.

Dziękujemy pani dyrektor Marii Paprockiej-Wall oraz wszystkim zaangażowanym pracownikom, a zwłaszcza pani Teresie Kłosowskiej, za przygotowanie przepięknych strojów, scenografii i serdeczne przyjęcie, które zawsze towarzyszy naszym wizytom.

Elżbieta Kuc  
Zespół Szkół w Resku

## Wigilia dla samotnych i bezdomnych

Bezdomność i samotność szczególnie w perspektywie zbliżających się rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia jest trudna do zniesienia dla wielu ludzi mieszkających bez rodziny czy bezdomnych.

Taką chwilą, gdzie samotni i bezdomni mogą się poczuć bezpiecznie i pobyć w towarzystwie innych jest corocznie organizowana specjalnie z myślą o nich Wigilia. Organizatorami uroczystości jest Koło Terenowe Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Resku, Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Rodzinie „Arka”, Centrum Kultury w Resku i Stowa-

rzyszenie Monar Markot w Łagiewnikach.

Na uroczystość w dniu 19 grudnia 2015 zaproszono 100 samotnych osób, z których na Wigilii było obecnych 85. Tym, których zabrakło podczas uroczystego spotkania, którzy nie mogli w nim uczestniczyć z powodu choroby, dostarczono posiłki do domów.

Do wspólnej kolacji razem z zaproszonymi gośćmi usiedli przedstawiciele władz miasta: przewodnicząca Rady Miejskiej pani Renata Kulik, burmistrz Reska pan Arkadiusz Czerwiński, radni powiatowi pani Barbara Basowska, panowie Andrzej Gradus i Józef Leśniak.

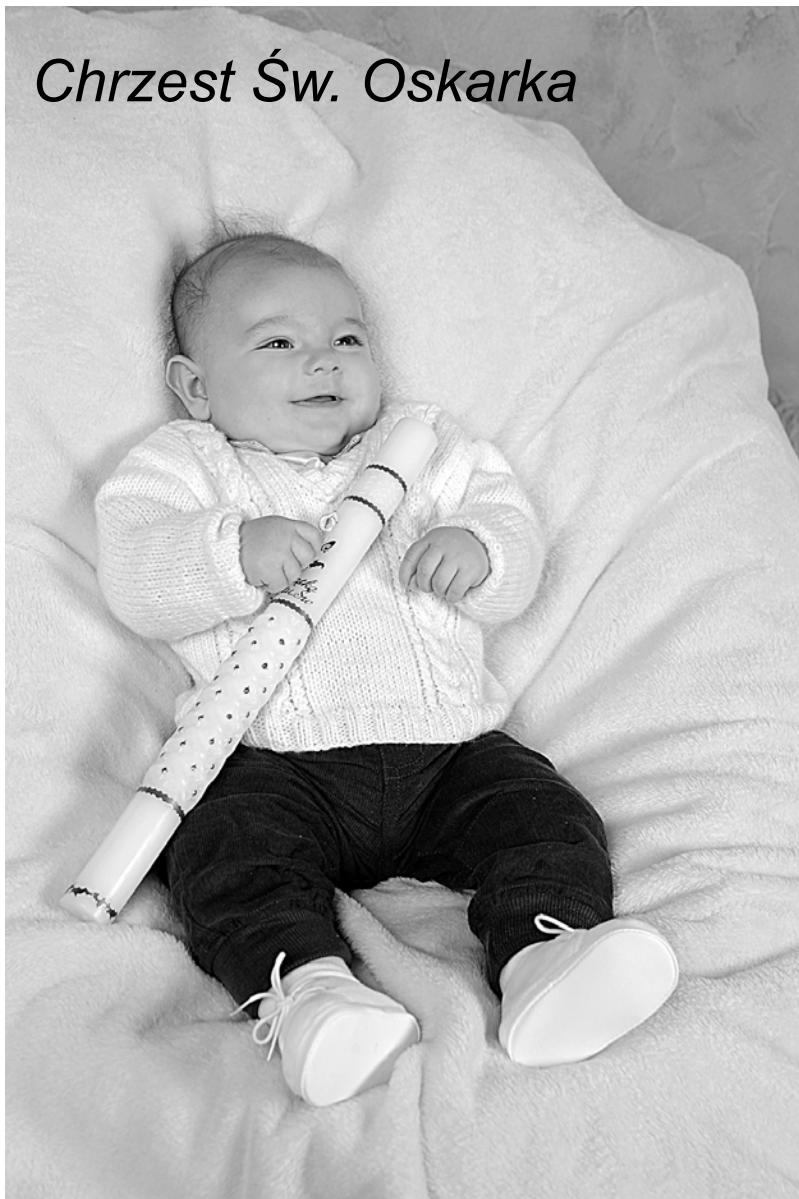
Ksiądz proboszcz Mirosław Socha zaprosił wszystkich do wspólnej modlitwy i do podzielenia się opłatkiem. (o)



**NA SPRZEDAŻ  
DOMY JEDNORODZINNE  
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ  
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema  
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka  
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40  
e-mail: keramzytsc@wp.pl**

## Galeria naszych mieszkańców

### Chrzest Św. Oskarka



Zdjęcie do Galerii tygodnika można wykonać w Foto-Video „Krzyś” w Łobzie, [www.fotopyrczak.pl](http://www.fotopyrczak.pl)

## DRUKARNIA

oferujemy druk:  
ulotek, plakatów, wizytówek, samokopii,  
książeczki dla wspólnot, kartoteki itp.

Łobez ul. Słowackiego 6  
Tel./fax - 91 39 73 730

## Zapiski z pamięci (cz. 66, odc. 21)

### Środa 22.01.2014.

Nowy dzień. Zjedliśmy śniadanie, Dziadek dostał zmiksowaną zupę, tabletki, picie z miodem, który przyniosła córka. Przewiniąłem go z brudnych rzeczy. O 10. córka pojechała do pracy. Przyjedzie jutro po południu. Ponownie dałem Dziadkowi jeść i ponownie go przewiniąłem, odzyskał trochę sił. Zrobiłem na obiad zupę dla Dziadka. Dotejz wczoraj domiksowałem marchew, seler i por oraz sporo mięsa i dodałem sporo wywaru na zupę z zamrażarki. Zupa krem jest pożywna i smaczna. Po 16. przysłała córka i zaproponowała mi spacer, a ona w tym czasie popilnuje Dziadka. Poszedłem na spacer, gdzie spotkałem kolegę Dziadka, który był u nas kilka dni temu. Pogadaliśmy o Dziadku. Kazał go pozdrowić i życzył zdrowia. Kolega przycinał winogrona. Dziadek jest podmyty, nakarmiony, leży i marudzi jeżdżąc ręką po bazerii. Noc spędzę w fotelu rozkładanym przy jego tapczanie.

### Czwartek 23.01.2014.

Nie był tak źle. Przespałem noc w swoim łóżku. Dziadek nawet miał apetyt i powrócił sił. Gdy o 2.00 grzałem mu zupę, bo dostał czkawki, to pomimo, że był obstawiony dwoma krzesłami, to i tak mi się zsunął z tapczanu. Zaklinowałem mi się, zanim usunąłem krzesła, zanim posadziłem go, to się nahilfował co niemiara. Gdy go wreszcie położyłem na tapczanie, to mi usnął. Co dwie godziny kupka i siusiu. Pampers pełny po brzegi. Skąd on tyle tego bierze? Rano spaliśmy do 8.00. Zjedliśmy śniadanie na raty, najpierw on, a potem ja. Apetyt nam dopisuje. Ja trochę przytyłem. 14.30. - wymiana pampersa, mycie ciała i założenie nowego i nowych ciuchów. Ledwo skończyłem, już śpi. A przecież tyle się najęczał, aby go przebrać. Ledwo zrobił małą kupkę, już jęczał. A w trakcie przebierania dołał na kocyk, którym się zabezpieczam na taką ewentualność. Nie mógł tego zrobić razem z kupką, jak normalny człowiek. Po południu ma być z powrotem starsza z córek..

### Piątek 24.01.2014.

Rano był doktor. Powiedział, że krew jest już tak zatruta, że wystąpią problemy z komunikacją między mózgiem a organizmem. Bezdech jest tego pierwszym objawem. Faktycznie, są już następne objawy zatrucia. Najpierw trudności z połykaniem pokarmów stałych, po kilku godzinach półpłynnych, a po kilku następnych, płynnych. Krztusi się. Jeszcze wczoraj zartowaliśmy, że Dziadek ćwiczy wstrzymywanie oddechu, bo wybiera się na połów pereł. Z odruchów pozostał odruch

czucia, ma straszną nadwrażliwość na gilgotki w stopach i paznokciach. Paznokci nie da sobie ruszyć. Przy zakładaniu skarpet wierzga nogami jak koń. Pozostał jeszcze odruch dyskomfortu, gdy robi w pampersa. Wtedy głośno protestuje. Odczuwa jeszcze uczucie głodu, pomimo, że nie za bardzo może przełykać.

### Sobota 25.01.2014.

Noc ciężka, pomimo, że w troje czuwaliliśmy na zmianę. Prawdopodobnie szybkie i pełne oddechy powodują spalanie tyszczy z zapasów organizmu. Dziadek już sikur robi niewiele, także kupki są niewielkie, ale jeszcze regularne, co 2-3 godziny, krztusi się własną śliną, okresy bezdechu są przeplatane okresami głośnego i pełnego oddechu. Jest ciepły, pomimo, że mało pije. Oczy ma otwarte, ale nie widzące. Nie reaguje już na głos.

### Niedziela 26.01.2014.

Noc spokojna, Dziadka pilnowali na zmianę starsza córka ze swoim chłopakiem. Ja spałem całą noc. Dziadek nadal leży i na zmianę głośno i szybko oddycha, a po chwili wolno i cicho, jakby miał bezdech. Jest ciepły. W dzień zagląda do nas często młodsza córka. Wczoraj graliśmy w klocki podobne do domina, tyle że z cyframi. Zaproponowałem obiad dla całej rodziny. Odgrzałem flaki z zapasów w zamrażarce, a z filetów drobiowych zrobiłem roladki z serem i w panierce. Do tego marchewka na gorąco i buraczki tarte. Na deser jabłka z piekarnika, kawa, ciasto. Było miło. Po obiedzie poszedłem na spacer. Zrobiłem rundę 5-6 km. W lesie sfotografowałem grzybki, a w mieście niebieskie kwiatuszki, gdy w tym czasie w Łobzie było - 15 stopni. Zostałem sam z Dziadkiem. O 22. przewiniąłem go, posmarowałem mu usta wodą, dałem tabletkę i poszedłem spać. Przed 24. poszedłem do toalety. Wracając zauważyłem, że Dziadek nie oddycha. Przez chwilę nasłuchiwałem, szturchnąłem go i wzięłem za lekko jeszcze ciepłą rękę. Jeszcze raz nasłuchiwałem. Dziadek już gdzieś od 20-30 minut nie żył. Zamknąłem mu oczy bez problemu i podwiązałem szczękę. Dopiero wtedy zadzwoniłem do córki, która przysłała po chwili. Przytuliłem ją i opowiedziałem co zrobiłem. Posiedziała, zadzwoniła gdzieś i spytała, czy idę spać do nich. Powiedziałem i napisałem w komputerze, że zostanę z Dziadkiem, i że się nie boję, a moja odwaga wynika z tradycji przetrzymywania zwłok w domu do czasu pogrzebu. Powiedziała, że jest mi bardzo wdzięczna, że zostanę z Dziadkiem, bo ona nie zostanie. Cdn. WP